

O DWÓCH WSTĘGACH I NAPISIE, KTÓREGO NIE MA



W maju, na wstędze, namalowanej na pierwszej od wschodu ostrołukowej blendzie, na północnej ścianie prezbiterium katedry, dostrzegam kolejny napis, który udaje mi się odczytać. Tym razem jest to fragment z Pieśni nad Pieśniami.

EGO FLOS CAMPI ET LILIUM CONVALLIUM SICUT LILIUM INTER
SPINAS SIC AMICA MEA INTER FILIAS. CANT 2, 1-2

OBLUBIENICA:

Jam narcyz Saronu,
lilia dolin.

OBLUBIENIEC:

Jak lilia pośród cierni,
tak przyjaciółka ma pośród dziewcząt.

Wstęga oplata białą lilię wyrastającą spośród kwitnących cierni. Lilia jest bardzo wysoka, zajmuje całą blendę i ma siedem rozwiniętych kwiatów. Siedem darów Ducha Świętego – kojarzy mi się natychmiast. Maryja – Oblubienica Ducha Świętego. Pełna Łaski. Niepokalana. Najpiękniejsza. Matka Kościoła.

Niebawem udaje mi się odczytać napis ze wstęgi na sąsiedniej blendzie. Ta oplata drzewo, na którym są różne kolorowe, nieokreślone owoce. Pod drzewem siedzi, z zadartą do góry głową, rozwartą paszczą i wysuniętym rozdwojonym językiem, smok/wąż. Wyraźnie czatuje, żeby kogoś pożreć. Tekst jest z księgi Mądrości

Syracha, z Przemowy mądrości. Też odnosi się do Maryi...

RADICAVI IN POPULO HONORIFICATO ET IN PARTE DEI MEI
HEREDITAS ILLIUS ET IN PLENITUDINE SANCTORUM DETENTIO MEA.
ECCLI 24,16.

Zapуściłam korzenie w sławnym narodzie, w posiadłości Pana, w Jego
dziedzictwie. Syr 24,12.

Krój liter w obu napisach jest podobny do tego z łuku tęczowego i kotary, ale
litery są jakby bardziej ozdobne.

W połowie lipca, ślizgając się z tematu na temat, „przypadkiem” trafiam na artykuł
Franza Dittricha „Die Neue Dekoration des Domes zu Frauenburg” z 1892 roku. Napisany
niecały rok od ukończenia nowej dekoracji malarskiej wnętrza katedry. Nie wiedziałam
nawet o jego istnieniu...

Przeoglądając oryginalny tekst, od razu zauważam znajomy cytat z pierwszej od
ołtarza wstęgi. Wyraźnie wyróżnia się na tle niemieckiego tekstu. „Kant. II, 1 und 2:
Ego flos campi et lilium convallium. Sicut lilium inter spinas, sic amica mea inter
filias”. Powinien być też gdzieś obok tekst z drugiej wstęgi, ale... nie widać. Za to
jest coś takiego: „Text Habak. III, 18 bis 19”. – Habakuk??? – dziwię się. – Nie ma
tam nic z księgi Habakuka!!! Na drugiej wstędze jest przecież cytat z Mądrości
Syracha!

Tłumaczenie, nawet to internetowe, rozjaśnia mi w głowie. Dlatego cytat nie
wyróżniał się z całego tekstu, bo był napisany po niemiecku! Nic dziwnego, że po
wojnie został przemaalowany. Tak samo jak sukcesywnie, przy okazji renowacji,
spolszczane są napisy przy aniołach w Kalwarii Warmińskiej w Głotowie.
Ale dlaczego zmieniono jego treść? W oryginale był właśnie tekst z księgi Habakuka:
„Ich werde mit dem Herrn mich freuen und frohlocken in Gott, meinem Heilande”
Będę radował się w Panu i weselił się w Bogu, moim Zbawicielu. Piękny tekst!
Gdyby był po łacinie, pewnie by został... By było: „EGO AUTEM IN DOMINO

GAUDEBO EXULTABO IN DEO IESU MEO.” Jednak ja w Panu weselić się będę, rozraduję się w Bogu, Zbawicielu moim. 43 litery. Za krótki? A może zamalowano napis, kompletnie nie wnikając w treść?

Cytat ze wstęgi to fragment tekstu z księgi Habakuka 3, 17-19, tekstu, który jest śpiewany podczas Ciemnej Jutrznii w Wielki Piątek.

Drzewo figowe wprawdzie nie rozwija pąków,
nie dają plonu winnice,
zawiódł owoc oliwek,
a pola nie dają żywności,
choć trzody owiec znikają z owczarni
i nie ma wołów w zagrodach.
Ja mimo to w Panu będę się radować,
weselić się będę w Bogu, moim Zbawicielu.
Pan Bóg - moja siła,
uczyni nogi moje podobne jeleniom,
wprowadzi mnie na wyżyny.

Dittrich dokładnie to opisuje i sam interpretuje: *„Pierwsza blenda jest teraz ozdobiona pnem drzewa, przez którego gałęzie wije się wstęga z tekstem: Habak. III, 18–19: „Będę radował się w Bogu i weselił w Panu, moim Zbawicielu”, który tak pięknie podkreśla znaczenie chóru jako miejsca śpiewania psalmów. Spokojne ptaki żyją w cieniu kościoła, biorą od niego pożywienie i szukają ochrony przed smokiem, wężem starodawnym.”* (tłumaczenie: google translator)

To samo również wyraża grafika. Jest drzewo, jest siedzący pod nim smok/wąż, są różne owoce jako pożywienie, są ptaki gnieźdzące się w gałęziach drzewa.



To jakby ilustracja tekstu przypowieści o ziarnku gorzycy, która z kolei nawiązuje do tekstu z księgi Ezechiela 17, 22-24, o cedrowej gałęzce zasadzonej na górze wyniosłej i wysokiej. Krzyż chwalebny... Drzewo Życia... Jak z piosenki Wspólnoty Miłości Ukrzyżowanej – „Zmartwychwstały Pan Królestwo objął dziś. Wszechmogący Wódz okazał swoją moc. Zakwitł krzyż i karmi, chroni mnie. Jezus Pan rozdaje życie swe”. Wyrosło z ziarnka gorzycy, najmniejszego ze wszystkich... Można też, podobnie jak Dittrich, widzieć tu Kościół – Mistyczne Ciało Chrystusa, który ma przedłużać misję Chrystusa – Drzewa Życia, w świecie i razem z Chrystusem, swoją Głową, współzbawiać świat. Jest karmiony i ma karmić, jest chroniony i ma chronić, dostaje życie i ma rozdawać życie. I, mimo przeróżnych zewnętrznych trudności, radować się w Bogu, swoim Zbawicielu. Piękny przekaz...

Obecnie na tej wstędze jest tekst z Mądrości Syracha: „Radicavi in populo honorificato et in parte Dei mei hereditas illius et in plenitudine sanctorum detentio mea. Eccli 24,16”. Zapaściłam korzenie w sławnym narodzie, w posiadłości Pana, w Jego dziedzictwie. Syr 24,12.

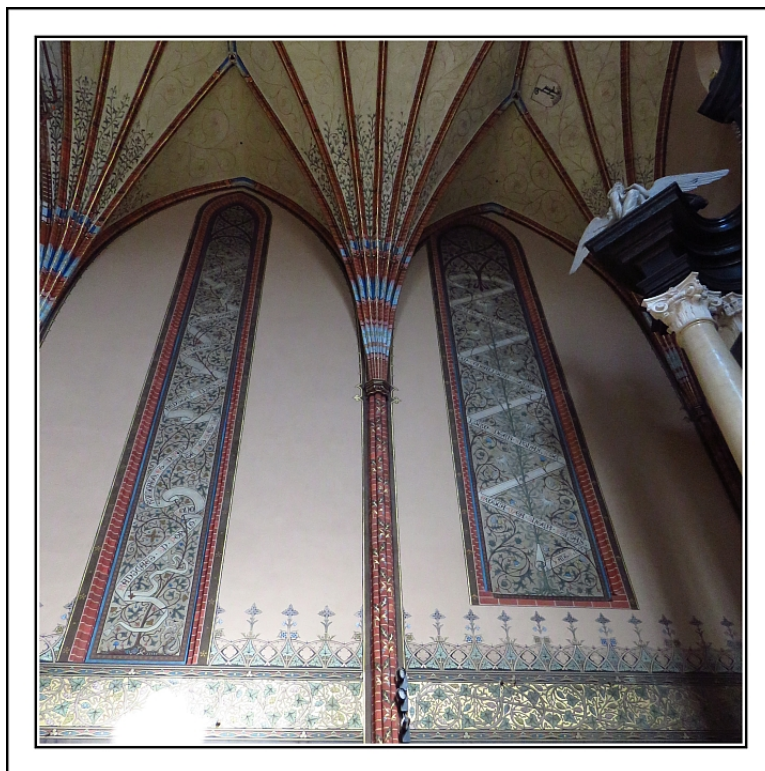
O drugiej blendzie Dittrich też pisze: „Drugą, wschodnią blendę zdobi potężnie rosnąca lilia, otoczona cierniami i ostami, przez których stylizowane wąsy przeplata się wstęga z z napisem Kant. II, 1 i 2: *Ego flos campi et lilium convallium. Sicut lilium inter spinas, sic amica mea inter filias.*” Ta pozostała w niezmienionej postaci.



Dekoracja na obu blendach wydaje się być wykonana tą samą ręką. Pewnie zostały jednocześnie odnowione/przemaalowane obydwie. Jak zwykle, pojawiają się nowe pytania. Kto to przemaalowywał? Kiedy? Kto zdecydował jaki ma być nowy tekst? Ktoś przecież musiał to zrobić...

Poza tym, widać, jak to dobrze, że wszystkie teksty psalmów na kotarze* zostały napisane po łacinie, w języku uniwersalnym. Gdyby były po niemiecku, nic by nie zostało. I druga rzecz – dobrze, że przemalowując napis na drugiej wstędze, nie napisano tekstu po polsku, bo wizualnie nie pasowałoby to do całości. Po niemiecku zresztą też nie pasowało. Ciekawe, kto to wówczas zaproponował, bądź nakazał. Władza kościelna czy państwowa? To raczej pytania bez odpowiedzi...

I kolejne pytanie... co teraz?



maj-sierpień 2019

Jolanta Michno

* J.M. - „O mówiących ścianach w katedrze fromborskiej”